

O emigracji w Irlandii, renegatach i światełku w tunelu

W pierwszej chwili chciałem napisać w dzisiejszym słowie wstępnym od Redakcji Kuriera Polskiego o kolejnym zjeździe członków Forum Polonia. Ta organizacja skupia zapaleńców i ideowych romantyków, którzy CZEGOŚ CHCĄ.

Nie zamykają się w czterech ścianach i oprócz pracy zawodowej dają od siebie wiele dla irlandzkiej Polonii. Ze smutkiem trzeba dodać, że ich praca i zaangażowanie jest właściwie niedoceniane i nieco w cieniu...

Irlandzką Polonię cechuje marazm i zniechęcenie. I bał, i zaprzęgam wołów, ba! – nawet dobre słowo i masa zachęt nie są w stanie 95 procent Polaków na Szmaragdowej Wyspie porwać do obywatelskiego czynu i zapału. Praca, cztery ściany, utarty schemat działań (telewizja, grill ze znajomymi, plotki i narzekania) i... No i jeszcze spore oczekiwania, że „ktoś, gdy dzieje się źle – MUSI NAM POMÓC!”. Pewnego razu zapytałem pewnego znajomego dlaczego tak uważa. On – jak zwykle lakonicznie krótko stwierdził:

- Skoro działają to muszą to robić.



Albo to lubią...

Zastanowiłem się nad tymi słowami. W pierwszej chwili pomyślałem: „fakt, spora grupa osób z Forum Polonia i innych organizacji lubią to co robią”. Przede wszystkim chcą nieść pomoc, tak jak nasza redakcja, która codziennie odpowiada na dziesiątki maili z zapytaniami z zakresu prawa pracy, systemu opieki, zasiłków... Chcemy jednak dnieść, że za te działania nie otrzymujemy żadnych wynagrodzeń. Granty, które czasem się trafią przeznaczane są na druk Przewodników i Niezbędników z tekstami poradnikowymi. Porażające jest jednak to (gdy zagłębiam się w mechanizm myślenia naszych emigrantów), że

prawie wszyscy czekają na „GOTOWE”, na „biblijną manę z nieba”. Gdy ich potrzeba zostanie zaspokojona, wtedy znowu zamykają się w swoich domowych kryptach i są – cytując Świētlickiego – „w nastroju nieprzystajalnym”.

Polacy na Wyspie nie uczestniczą w spotkaniach, koncertach czy panelach dyskusyjnych organizowanych przez organizacje polonijne. Aktywność społeczna równa się niemal zeru... Ale i tak jest narzekanie, że „za mało”, „nieciekawie”, „źle”. Zawsze kąśliwie odpowiadam: OK, pokażcie iż można lepiej... Z tym już gorzej...

Tomasz Wybranowski
Fot. Tomasz Szustek

O Szkole SEN raz jeszcze...

Tym bardziej się cieszę, że nauczyciele i dyrekcja związani do 31 stycznia z Duszpasterstwem Polskim w Dublinie i tamtejszą szkołą potrafiliby się wybić ponad naszą szarą emigracyjną szarość. Powiedzieli „stop” złym praktykom, zachowaniom i nie boją się tego napisać wielkim nadużyciom. Przede wszystkim natury moralnej. Powstała nowa szkoła do której uczęszcza 153 dzieci. Mimo zawirowań na linii nauczyciele vs. Duszpasterstwo mieli studenci straciłi tylko trzy tygodnie zajęć. W nowych murach okazuje się, że wszystko [co dobre] jest do zrobienia. Kilukrotnie gościłem w nowej (nie – nowej) szkole przy Navan Road i powiem z radością: serce rośnie (wystarczy spojrzeć na fotografię)!!! My zaś jako redakcja i wydawcy Kuriera Polskiego wspieramy placówkę i jej twórców ze wszystkich sił.

Sprawa ma jednak swój ciąg dalszy. Jego fizycznym śladem jest list otwarty do biskupów polskich i irlandzkiego przełożonego Kościoła Katolickiego na temat działań Duszpasterstwa Polskiego. Ktoś powie: „znowu Polacy rozrabiają w swoim gronie”. Odpowiem tak: „jedność i solidarność rzecz chwalebna, ale szczerłość i dawanie świadectwa prawdziwie występując przeciwko temu co złe – jeszcze chwalebniejsza”.

26.02.2010 Polska Szkoła Stowarzyszenia Edukacyjnego Nauczycieli w Dublinie

Do Jego Eminencji Księża Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego Kazimierza Nycza

Piszemy do Księża Arcybiskupa w związku z sytuacją Duszpasterstwa Polskiego w stolicy Irlandii Dublinie, kierowanego przez Księża Jarosława Maszkiewicza. Jesteśmy rodzicami i nauczycielami związanymi ze Szkołą Polonijną, która działała pod egidą Duszpasterstwa w latach 2007-2010. W tym okresie prowadzący szkołę Ksiądz Jarosław Maszkiewicz i jego asystentka Pani Aneta Oczki budzili liczne kontrowersje. Szkoła od początku była utrzymywana przez rodziców uczniów. W bieżącym roku szkolnym opłata miesięczna wynosiła 80 euro od dziecka. Pomimo pobierania od rodziców pieniędzy Duszpasterstwo nie prowadziło księgowości zgodnej z irlandzkim prawem. Nauczyciele pracowali bez umów o pracę. Ich wynagrodzenie nie było ujawnione w urzędzie skarbowym, a zyski które czerpało Duszpasterstwo nie były opodatkowane. Pomimo wielu deklaracji i obietnic ze strony Księża Maszkiewicza i Pani Oczki sytuacja ta nie została nigdy uregulowana. Kolejną sprawą budzącą niepokój było stałe podnoszenie opłat za szkołę mimo, że Duszpasterstwo otrzymywało dotacje celowe dla szkół polonijnych z Senatu RP i innych organizacji pozarządowych.

Również polityka personalna i zarządzanie zasobami ludzkimi w Szkole Polonijnej budzi dużo wątpliwości. Pani Aneta Oczki zwolniła w okresie ostatnich 3 lat kilkudziesięciu nauczycieli, kilku wicedyrektorów i kilka sekretarek. Wyrzucano ze szkoły dobrych fachowców tylko dlatego, że mieli inne zdanie niż niepodzielnie rządząca szkołą Pani Oczki. Rozegrało się tu wiele tragedii i dramatów ludzkich. Wiele osób poniżono, zostawiając bez środków do życia. U doświadczonych pedagogów zakwestionowano kompetencje i przydatność do pracy szkolnej.

Wydarzenia, które rozegrały się na przełomie stycznia i lutego 2010 roku ostatecznie doprowadziły do upadku Szkoły Polonijnej przy Duszpasterstwie i wstrząsnęły polską społecznością w Dublinie i całej Irlandii. Najpierw 28 stycznia 2010 roku, bez zdania racji zwolniony został ceniony przez rodziców i nauczycieli Dyrektor Tomasz Bastkowski. Następnie 2 dni później 30 stycznia oklamano rodziców i nauczycieli, że przewidziane na ten dzień zajęcia lekcyjne zostają odwołane, bo „w szkole pękła rura i jest powódź”. Sms o takiej treści otrzymało przeszło 200 osób, punktualnie o 7.00 rano. Po przybyciu nauczycieli na miejsce, okazało się, że nie ma żadnej awarii. Ogrzewanie i kanalizacja działają bez zarzutu. Pytany później na zebraniu z rodzicami i nauczycielami o motyw kłamstwa Ksiądz Jarosław Maszkiewicz stwierdził, że uczynił to dla dobra dzieci, gdyż nie wyobrażał sobie prowadzenia zajęć po tym co zaszło. Co tak naprawdę zaszło mimo naszych usilnych prób, nie dowiedzieliśmy się nigdy. Po tym incydencie nauczyciele i rodzice założyli nową szkołę, gdzie przeszło całe grono pedagogiczne wraz z dyrektorem i zdecydowana większość uczniów (150 ze 180 podopiecznych). Pierwsze zajęcia w

nowej szkole odbyły się 20 lutego 2010 roku.

Sytuacja w Szkole Polonijnej Duszpasterstwa to nie jedyne niepokojące sygnały, dotyczące Kościoła Polskiego przy ulicy High Street, jakie docierają do Polaków mieszkających w Dublinie i Irlandii. W ciągu ostatnich lat Ksiądz Jarosław Maszkiewicz rezygnował ze współpracy z podlegającymi mu wikariuszami. Rezygnował z księży, którzy cieszyli się szacunkiem i zaufaniem wiernych. Wystarczy przeanalizować ile księży pracowało w Duszpasterstwie w ciągu ostatnich 4 lat i zapytać co jest powodem ciągłych rotacji. Wymownym przykładem jest los Księża Waldemara, który współpracę z Księdzem Maszkiewiczem przypłacił załamaniem nerwowym i leczeniem w specjalistycznym szpitalu. Również obecni wikariusze pracujący w Polskiej Parafii przy High Street bardzo cierpią z powodu autorytarnych rządów Księża Maszkiewicza i Pani Oczki, która ma wielkie wpływy w Duszpasterstwie podejmując większość decyzji personalnych i administracyjnych. Pani Oczki układa rozkład pracy księży i pisze oraz kolportuje publikacje katechetyczne nie mając w tej dziedzinie żadnego wykształcenia. Pani Aneta Oczki za zgodą Księża Maszkiewicza domagała się od księży i wykwalifikowanych nauczycieli religii pisania konspektów z lekcji i kazań mszalnych i projektowanych przez siebie nabożeństw. Wielokrotnie w ciągu roku Pani Oczki zmieniała program katechez, organizując choćby roraty, które polegały na chodzeniu z góry na dół po szkolnych korytarzach przez całą społeczność szkolną przez 3 kolejne tygodnie. W tym czasie ze względu na te nowatorskie nabożeństwo, normalne lekcje religii, w tym przygotowanie do Pierwszej Komunii zawieszono. Praktyki te wielokrotnie spotykały się ze sprzeciwem rodziców i nauczycieli, w przeważającej większości praktykujących katolików.

Ksiądz Jarosław Maszkiewicz wywodzący się z Ruchu Rodzin Nazaretanów i Aneta Oczki żądają od swoich podwładnych i wszystkich wiernych pełnego i bezwarunkowego posłuszeństwa, nawet wówczas gdy kłamią lub postępują niegodziwie. W rezultacie Duszpasterstwo przy ulicy High Street w Dublinie sukcesywnie traci parafian, którzy tłumnie przechodzą do innych kościołów, gdzie pracują polscy księża Dominikanie i Jezuici. Ksiądz Maszkiewicz, który tytułuje się Rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Irlandii jest skonfliktowany z innymi duszpasterzami polskimi w Dublinie. Innym księżom i zakonnikom zarzuca, samowolę i działanie bez jego zgody. Wielu oponentom Ksiądz Jarosław odpowiadał: „Duszpasterstwo to ja. Tylko ja mam legitymację by wypowiadać się na tematy duszpasterskie i chrześcijańskie.”

Dla dobra polskiej wspólnoty w Dublinie liczącej kilkanaście tysięcy praktykujących katolików prosimy Jego Eminencję o zbadanie tej sprawy i bliższe przyjrzenie się działalności Księża Jarosława Maszkiewicza i Pani Anety Oczki. List o identycznej treści zostaje wysłany jednocześnie do Jego Eminencji Arcybiskupa Dublina Diarmuida Martina.

Jednocześnie wyrażamy gotowość do niezwłocznego i osobistego spotkania z Księdzem Arcybiskupem, w trakcie którego złożymy ustne świadectwo. List nasz jest wyrazem bezsilności gdyż pomimo szeregu prób spotkań i rozmów Ksiądz Maszkiewicz pozostaje zamknięty na wszelki dialog. Wierzmy, że Jego Eminencja zajmie się tą sprawą i zechce spotkać się z nauczycielami i rodzicami z Polskiej Szkoły w Dublinie.

**Na koniec prosimy Księża Arcybiskupa o modlitwę i pasterskie błogosławieństwo.
Nauczyciele i Rodzice z Polskiej Szkoły SEN w Dublinie**

List zostaje wysłany również do wiadomości:

1. Księża Biskupa Piotra Jareckiego
2. Księża Biskupa Wojciecha Polaka

Ważne telefony

TELEFONY ALARMOWE999 lub 112
EIRCUM INFORMACJA
O NUMERACH TELEFONÓW11811
POLICYJNY TELEFON
ZAUFANIA1800 666 111
ESB (DOSTAWCA PRĄDU)
TELEFON ALARMOWY1850 372 999
GAS (DOSTAWCA GAZU)
TELEFON ALARMOWY1850 205 050
FÁS (IRLANDZKI URZĄD PRACY)1800 611 116
SOCIAL WELFARE (Irlandzki Urząd
Spraw Społecznych)1890 203 325
POMOC SPOŁECZNA (bezdolności,
sytuacje kryzysowe)1800 724 724
POLSKA AMBASADA, POLSKI KONSULAT
.....01 8718020
POLSKI OŚRODEK
SPOŁECZNO-KULTURALNY01 676 2515
POLSKA PARAFIA087-2393235
DOMINIKANIE DLA POLAKÓW
W IRLANDII01 889 76 13, 01 889 76 18
POLSKA SZKOŁA087 690 60 98
POMOC DROGOWA087 411 27 80
KURIER POLSKI086 222 4440



Wydawca/Publisher:

White Eagle Agency, Dariusz Adamowicz
IRL +353 858307111, +353 86 222 4440
GB +44 7805757496

Dyrektor wydawniczy/Editor:

Tomasz Wybranowski +353 86 858 30 66

Współpraca/Contributors:

Piotr Słotwiński, Sławomir Norberczak,
Anna Pospieszynska, Justyna Cwojdzinska,
Agnieszka Szykuła, Krzysztof Schramm,
Tadeusz Majcherek, Tomasz Szustek,
Katarzyna Sudak, Mariusz Kargul,
Sebastian Szydłowski, Joanna Krauzowicz,
Sebastian Czerwiński, Wojtek Blehm,
Tomasz Bereska, Marcin Herbsztajn

Reklama/Advertising:

Katarzyna Sudak +353 868583109
Dariusz Adamowicz +353 858307111
reklama@anons.ie, advertising@anons.ie

Dystrybucja/Distribution:

IRL +353857172023, +353871404100
NI/GB +447854271878

Korekta/Proofreading:

Marcin Herbsztajn

Biuro Ogłoszeń:

Moore St. Mall Shopping Centre
58 Parnell Street, D1, +353 18749514
Ogłoszenia sms +35386 222 444 0
e-mail: ogloszenia@anons.ie

Adres do korespondencji/ Correspondency Address:

Moore St. Mall Shopping Centre
58 Parnell Street, Dublin 1

Aresztowania islamskich fundamentalistów

Funkcjonariusze Gardy aresztowali na początku marca 7 osób podejrzanych o przygotowywanie zamachu na życie szwedzkiego artysty Larsa Vilksa. W 2007 roku opublikował on karykaturę proroka Mahometa w ciebie psa. Spowodowało to falę oburzenia muzułmanów w Szwecji i na świecie. Islam zabrania bowiem przedstawiania podobizn wszelkich postaci ludzkich, a w szczególności Mahometa, w obawie przed fałszywym kultem. Dodatkowo ukazanie proroka w ciebie zwierzęcia uznawanego w islamie za nieczyste – potraktowano za wyjątkowo obraźliwe.

W Cork, Tramore i Waterford zatrzymano 4 mężczyzn i 2 kobiety, pochodzących z Algierii, Libii, Palestyny, Chorwacji. Do aresztu trafiła również obywatelka Stanów Zjednoczonych, znana komórkom antyterrorystycznym jako „Jihad Jane”, która, razem ze swoim partnerem Algierczykiem, żyjącym w Irlandii, jak się wydają kierowali nieudaną próbą zamordowania Vilksa (na jej temat czytaj obok na stronie 7). Decyzję

o zatrzymaniu wydano po współpracy Gardy z amerykańskim FBI. W operacji wzięło udział 60 funkcjonariuszy.

Irlandia nie ma bogatej tradycji islamskich ruchów fundamentalistycznych i terrorystycznych, choć niektórzy komentatorzy podkreśli, że wysłannicy Al-Qaidy działali na wyspie próbując werбовать współpracowników. Niedawne zatrzymania prawdopodobnie rozbiły budującą się siatkę islamskich fanatyków. Z jednej strony potwierdziły się zatem przypuszczenia, ale na uznanie zasługuje fakt szybkiej i sprawnej operacji unieszkodliwiającej potencjalne zagrożenie. Trwają przesłuchania zatrzymanych.

Natomiast sam zainteresowany prowokator- Lars Vilks, z charakterystyczną dla siebie ironią pozował do zdjęć fotoreporterów z siekierą, którą trzyma w domu „w razie gdyby ktoś próbował włamać się przez okno”.

na pods. Irish Times i Irish Independent
Tomasz Szustek

SNY na jawie

Radość i pasja uczniów w nowej (nie – nowej) szkole polonijnej

Polska Szkoła SEN w Dublinie realizuje rozszerzony program nauczania zgodny z założeniami programowymi Ministerstwa Edukacji Narodowej. Język Polski, Matematyka, Historia, Geografia, Przyroda, Religia to codzienność na zajęciach obowiązkowych.

Od klasy 0 aż po uczniów gimnazjum wszyscy uczniowie mają 7 lekcji od 9.00 do 14.25. Wydaje się, że to wycieńczająca dawka wiedzy, zwłaszcza że dla wszystkich naszych podopiecznych jest to szósty kolejny dzień nauki. Nic bardziej mylnego!

Punktualnie o 14.30 w każdą sobotę zaczynają się dobrowolne zajęcia dodatkowe. I co? Tłumy „wał ławą” na piłkę nożną, plastykę i polską kulturę tradycyjną, muzykę, śpiew i taniec. Dla nienasyconych wiedzy swoje podwoje otwiera laboratorium nauk ścisłych pod wymownie brzmiącym tytułem: „I ty



możesz zostać Einsteinem”. Ostatnie dokonania to roboty własnej roboty. Dziennikarskie szlify zdobędziecie tylko w redakcji Szkolnej Gazety. Uważajcie, bo szkolni paparazzi mogą pojawić się wszędzie tam, gdzie się coś dzieje, czyli w przypadku naszej szkoły dosłownie wszędzie. Ostatnio pod młotek wzięli treningi Klubu Piłki Nożnej SEN, gdzie w dwóch grupach: Orliki 6-8 lat i Trampkarze 9-11 lat gra i kopie aż wióry lecą 50 chłopców i 2 dziewczyny! Z drugiej strony jak tu nie kopać jeśli do naszego Hogwartu należą 3 pełnowymi-

arowe boiska, a dyrektor i pan od wf. prowadzący zajęcia są licencjonowanymi trenerami. Tanecznym krokiem pod czujnym okiem pani Małgosi zainaugurowały zajęcia z Tańca nasze dziewczęta i jedyny beniaminek Piotruś z klasy 1, który nie zrażony, że jest jedyny, a może właśnie dlatego..... wywijał holubce i krakowiaki wraz z koleżankami. Za tydzień ma być podobno „Taniec z gwiazdami” i „You can dance” razem wzięte. Nie możemy się doczekać!

Plastyka i polska kultura tradycyjna to zajęcia prowadzone przez nieocenioną panią Kasię, która ma swoich stałych fanów. Rysują, wycinają, rzeźbią, malują w pięknej pracowni w lewym, górnym skrzydle Hogwartu. A co zrobią to eksponują na prywatnych wystawach w zamkowych korytarzach. Jeszcze inni fanatycy śpiewają i grają na instrumentach muzycznych. Nasz maestro pan Przemek nauczyłby śpiewać nawet wyjca. Jak trzeba to jest chór. Innym razem schola. Zespół muzyczny? Proszę bardzo. I jak tu później nie wierzyć, że marzenia się spełniają! Ktoś zawistny mógłby powiedzieć, ale teatru to nie mają. A figa! Bo mają. I najlepszych aktorów mają i język angielski dla rodziców i szkołę taką, że to chyba SEN prawdziwy. Nie wierzysz? To sprawdź nas na www.szkolasen.com lub odwiedź nas na Navan Road, Dublin 7 w każdą sobotę.

Wizyta wyjątkowego gościa w Polskiej Szkole w Blackrock

Prof. Paweł Soroka i jego poezja

W sobotę 6 marca Polską Szkołę w Blackrock odwiedził profesor Paweł Soroka. Wybitny politolog, dziennikarz i poeta spotkał się z uczniami szkół gimnazjalnych. Mimo sobotniego rozgardiaszu sala szkolnej biblioteki zappełniła się po brzegi.

Profesor Paweł Soroka to osoba barwna i ciekawa. P. Soroka jest doktorem habilitowanym nauk humanistycznych Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz wykładowcą w dwóch wyższych uniwersytetach. Oprócz nauczania studentów, pisanie artykułów, pełnienia obowiązków redaktora naczelnego pisma „Własnym Głosem” jest on także poetą. Paweł Soroka przekazał na ręce dyrektor szkoły pani Marioli Łzyckiej kilka egzemplarzy swojego najnowszego tomiku „Wyzwalanie Wyobraźni”.



Paweł Soroka zaprezentował uczniom kilka ze swoich wierszy. Interesująco opowiadał także o procesie powstawania wierszy, okolicznościach i inspiracjach. Gość spotkania podzielił się także z uczniami praktycznymi wskazówkami, o których nie powinien zapominać żaden poeta. Profesor Soroka wyraził przekonanie, że na pewno wśród jego słuchaczy są przyszli twórcy.

Na zakończenie spotkania wszyscy uczniowie Polskiej Szkoły w Blackrock chcieli znaleźć się jak najbliższej gościa. Robiono pamiątkowe zdjęcia, proszono o autografy, zadawano pytania dotyczące nie tylko materii pisania. Profesor Paweł Soroka obiecał, że odwiedzi jeszcze na pewno mury naszej szkoły przyznając na koniec, że to jego pierwsza wizyta w zachodniej części Europy.

Katarzyna Sudak

Forum Polonia ma 2 lata!



Forum Polonia jest platformą współdziałania przedstawicieli polonijnych organizacji, mediów oraz osób zaangażowanych w projekty dotyczące mniejszości polskiej i społeczeństwa Irlandii.

Forum działa jako platforma wymiany informacji, udzielania wzajemnego wsparcia, społecznej integracji oraz obrony interesu mniejszości polskiej w Republice Irlandii. Forum Polonia jest organizacją pożytku publicznego (not-for-profit), działającą od marca 2008 roku, wcześniej znane jako Forum Aktywnych Polaków.

6 marca podczas kolejnego, siódmego już zjazdu, grupa organizacyjna przygotowała program, którego celem było zapoznanie się, wymiana informacji i kontaktów między przed-

stawicielami różnych organizacji; identyfikacja potrzeb i wyzwań stojących przed Polakami w Irlandii i grupami działającymi na ich rzecz oraz zainaugurowanie programu szkoleń i wsparcia dla polonijnych grup.

Rocznicowy zjazd zaszczylił swoją obecnością Jego Eksceleńcja Pan Ambasador RP dr Tadeusz Szumowski. Uczestnicy wysłuchali raportu z dotychczasowej działalności Forum Polonia jak również mieli szansę na przedstawienie własnych działań i projektów. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele organizacji polonijnych z Dublina, Galway, Cork, Kilkenny i Limerick. Podczas wspólnych dyskusji i prac w panelach tematycznych uczestnicy omawiali problemy edukacji, dostępu do świadczeń socjalnych, rozwoju zawodowego, integracji na poziomie kulturalno-społecznym, promocji Polski czy zaangażowania polityczno-instytucjonalnego. Organizatorzy przygotowali również warsztaty, na których określano dalsze cele i przyszły sposób działalności Forum Polonia jak i korzyści i wyzwania z podejmowania wspólnych działań oraz metody ich realizacji.

tekst i foto: Sławomir Norberczak